

Karol Kowalski
Uniwersytet Wrocławski

Przywileje osób duchownych odbywających karę więzienia na podstawie wyroku sędziego śledczego, według postanowień regulaminu więziennego z 1931 r.¹

Privileges of the clergy serving prison sentences on the basis of the magistrate's
judgment, according to the provisions of prison regulations of 1931

Streszczenie

Artykuł przedstawia prawa i obowiązki duchownych przebywających w zakładach karnych. Wskazuje na brak specjalnej regulacji w tym zakresie. Opiera się na specyficznych elementach pozbawienia wolności. Ukazuje prawa socjalne, religijne, a także kwestie pracy i nauki w zakładach karnych.

Słowa kluczowe

sędzia śledczy, wyrok, duchowny, zakład karny

Abstract

The article discusses the rights and obligations of clergy serving prison sentences. It indicates no special regulations in this respect. It is based on specific elements of imprisonment. Distributed social rights, religious and labor issues and learning in prisons are also discussed in the article.

Keywords

investigating magistrate, judgment, prison

Obecnie obowiązujące w Polsce przepisy dotyczące wykonywania kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania nie przewidują przywilejów dla duchownych-więźniów (odbywają oni karę pozbawienia wolności i areszt tymczasowy tak jak inni osadzeni). Tym bardziej należy docenić dorobek judykatury minionych czasów, zwłaszcza sprzed 1939 r., z okresu międzywojennego, duchowni świeccy bowiem i zakonnicy przebywający w więzieniach i aresztach mogli korzystać z określo-

¹ Dziękuję promotorowi mojej rozprawy doktorskiej prof. dr. hab. Piotrowi Jurkowi za wskazówki i wszelką pomoc.

nych ulg regulaminowych stosowanych w celu złagodzenia skutków izolacji. Odrębne traktowanie duchownych wynikało z potrzeby okazania społecznego szacunku dla nich ze względu na specyficzną godność i stan². Niewątpliwie wprowadzenie ulg regulaminowych było skutkiem podpisanego w 1925 r. Konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską³. Dotyczył on Kościoła katolickiego, ale przyniósł korzystne rozwiązania również dla niekatolickich związków religijnych. W art. XXII Konkordatu przyznano szczególne ulgi dotyczące odrębnego traktowania duchownych na etapie postępowania karnego przygotowawczego, sądowego i wykonawczego.

Z tej umowy międzynarodowej wynikał wprost obowiązek zawiadomienia właściwego ordynariusza o toczącym się postępowaniu karnym wobec duchownych poprzez przesłanie mu aktu oskarżenia i wyroku z uzasadnieniem. Ponadto przyznano ordynariuszowi prawo do zapoznania się z aktami sprawy po zakończeniu przewodu sądowego. Kolejne z postanowień konkordatowych związane było z prawem zatrzymywania osób duchownych w areszcie i odbywania kary pozbawienia wolności w oddzielnych pomieszczeniach, innych niż dla osób świeckich. Najwięcej jednak trudności wiązało się z odbywaniem kary aresztu przez duchownych w specjalnym pomieszczeniu klasztoru lub innego domu zakonnego. Wobec braku szczegółowych uregulowań w tym zakresie należy sądzić, że miejsce i sposób odbywania tej kary określony został w przepisach dyscyplinarnych dotyczących władzy przełożonych zakonnych wobec niesubordynowanych zakonników. Nie sprecyzowano także, kto ponosił koszty przygotowania takiego obiektu i jego utrzymywania.

Zagadnienia wszczęcia postępowania karnego przeciwko duchownym i jego ukończenia zostały szczegółowo określone w przepisach dotyczących urzędowania sądów karnych. Wynikał z nich obowiązek zawiadomienia odpowiednich organów w przypadku wszczęcia postępowania karnego przeciwko katolickim duchownym lub zakonnikom i dotyczył urzędu wojewódzkiego, w którego okręgu duchowny miał swą siedzibę urzędową lub znajdował się klasztor, do którego należał zakonnik. Zawiadamiano także ordynariusza, któremu duchowny lub zakonnik podlegał, a jeżeli ordynariusz nie był arcybiskupem lub biskupem diecezjalnym albo osobą ich zastępującą, zawiadomienie przesyłano właściwemu terytorialnie ordynariuszowi z prośbą o skierowanie do właściwego ordynariusza.

Ponadto z konkordatu z 1915 r. można wywieść ogólną zasadę traktowania duchownych na równi z urzędnikami państwowymi ze wszelkimi skutkami prawnymi w tym zakresie. Artykuł V konkordatu wyraźnie bowiem stwierdzał, że „na równi z urzędnikami państwowymi korzystać oni będą z prawa zwolnienia od zajęcia sądowe-

² J. Śliwowski, *Prawo i polityka penitencjarna*, Warszawa 1982, s. 71.

³ Dz.U. z 1925 r. Nr 72, poz. 501.

go części swych uposażeń”. Oznaczało to w konsekwencji możliwość egzekucji sądowej lub administracyjnej w wysokości $\frac{1}{5}$ uposażenia. Stąd też zrozumiałe było wprowadzenie odpowiedzialności karnej wobec sprawców czynów polegających na czynnej napaści na duchownego prawnie uznanego wyznania lub związku religijnego podczas lub z powodu pełnienia powołania⁷. Przepięstwo to było zagrożone taką samą karą jak w przypadku napaści na urzędnika państwowego podczas lub z powodu pełnienia obowiązków służbowych.

Duchownym traktowanym jako osoby przynależące do określonego stanu, a także jako posiadającym status urzędnika państwowego przyznano określone *quasi*-przywileje więzienne, w 1927 r. bowiem Minister Sprawiedliwości wydał przepisy wykonawcze do konkordatu⁴. Na podstawie postanowień tego rozporządzenia duchowni świeccy i zakonni mogli odbywać karę jedynie w wyznaczonych więzieniach. Dotyczyło to więzienia na warszawskim Mokotowie, w Drohobyczu, w Rawiczu i we Wronkach⁵.

Sposób odbywania kary przez duchownych i zakonników został określony w części IV regulaminu „Postępowanie wykonawcze szczególne” w rozdziale IV. Zasadnicze przywileje dla duchownych określono w § 141 regulaminu. Dotyczyły one duchownych świeckich i zakonników obrządku łacińskiego, greckokatolickiego i ormiańskiego, skazanych na kary: więzienia zwykłego, więzienia zastępującego dom poprawy lub twierdzy według Kodeksu karnego z 1903 r. Stosowanie ulg dotyczyło tych duchownych, którzy nie zostali pozbawieni godności kościelnej przez właściwego ordynariusza. W przypadku duchownych katolickich pozbawienie godności duchownej odbywało się na podstawie przepisów prawa kanonicznego. W przypadku duchownych innych wyznań stosowano prawo wewnętrzne ustalone przez właściwe organy. Każdorazowo decyzje w kwestii pozbawienia godności duchownej podejmował właściwy organ jednoosobowo lub kolegialnie. Ulgi regulaminowe dla osób duchownych związane były z umieszczeniem ich w celach jednoosobowych, odprawianiem mszy świętych, oddzieleniem od innych więźniów, posiadaniem własnej pościeli i ubrania, uprawnieniami związanymi z żywieniem i zakupami, korzystaniem z brewiarza i innych przedmiotów religijnych, podleganiem tylko niektórym karom dyscyplinarnym, zatrudnianiem do niewłaściwej pracy i transportowaniem w odpowiedni sposób. Wyjaśnienia we wprowadzeniu wymagają także kwestie kategoryzacji więzień i ulg stosowanych w trakcie wykonywania kary więzienia. Po 1918 i 1937 r. wprowadzono podział na dwie kategorie więzień: zwykłe i specjalne. Więzienia zwykłe dzielono najczęściej na pięć grup w zależności od wysokości orzeczonej kary. Tworzono w nich również oddziały dla nieletnich i przestępców przeciwpaństwowych, wyznaczono osobne więzienia dla tymczasowo

⁴ Dz. Urz. Min. Spr. z 1927 r. Nr 5.

⁵ K. Pawlak, *Więziennictwo polskie w latach 1918–1939*, Kalisz 1995, s. 56.

aresztowanych i skazanych na karę aresztu. Stworzenie więzień specjalnych było przejawem stosowania coraz wyraźniej zasady indywidualizacji kary więzienia według koncepcji systemu progresywnego.

W regulaminie odnoszącym się do całej populacji więźniów (a więc i duchownych) brakowało widocznego rozróżnienia w kwestii katalogu ulg i nagród. Z § 5177 regulaminu wynikało, że przysługują one jedynie tym więźniom, którzy wyróżniają się wzorowym sprawowaniem oraz postępami i pilnością w pracy i nauce. Ale zasada ta w żaden sposób nie odnosiła się do duchownych, gdyż nie podlegali oni ocenie w postępach progresywnych. Od duchownych-więźniów nie oczekiwano niczego poza przestrzeganiem przepisów regulaminu¹⁷.

Pierwszą, według kolejności, nagrodą (nie ulgą) była pochwała na osobności lub w obecności więźniów albo Komitetu Więziennego. Następna dotyczyła możliwości otrzymywania książek spoza biblioteki więziennej. Uprawnienie to miało charakter niewątpliwie nagrody, podobnie jak pozwolenie na częstsze korzystanie z biblioteki więziennej. Kolejną nagrodą występującą w regulaminie było pozwolenie na przechowywanie w celi kajetów, przyborów piśmiennych i podręczników szkolnych. Kolejną nagrodę stanowiło bezpłatne otrzymywanie pocztówek, papieru listowego, kopert i znaczków pocztowych. Za szczególnie atrakcyjną nagrodę uznawano pozwolenie na przyjmowanie odwiedzin oraz pisanie i otrzymywanie listów w krótkich odstępach czasu. Podobny charakter miała nagroda dotycząca przyjmowania odwiedzających osób w pomieszczeniach bez siatki, ale w obecności funkcjonariusza więziennego. Równie pożądaną nagrodą była możliwość wspomagania rodziny pieniędzmi zarobionymi w więzieniu. Materialny charakter posiadała również nagroda dająca możliwości zwiększenia zarobku. Następna w kolejności nagrodą było pozwolenie na zakup artykułów żywnościowych za pieniądze złożone do depozytu lub otrzymane za pracę. Dalej w regulaminie wymienia się dłuższe korzystanie ze światła, nagradzanie książkami za postępy w nauce, a za pilność w pracy – narzędziami rzemieślniczymi, a także uczęszczanie na organizowane w więzieniu koncerty, przedstawienia teatralne, audycje radiowe i wyświetlanie obrazów. Dalej regulamin wymienia: możliwość korzystania z dłuższego spaceru, zatrudnienie w bibliotece, pracę biurową lub w charakterze pomocnika nauczyciela w szkole, pozwolenie na palenie tytoniu, bezpłatne otrzymywanie tytoniu, możliwość noszenia przy sobie przedmiotów należących do zwykłego użytku osobistego, mianowanie starszym celi lub pomocnikiem instruktora warsztatowego, przedstawienie do ulaskawienia oraz pomoc w otrzymaniu zapomogi przy zwolnieniu.

Niewątpliwie charakter ulgowy miało zezwolenie naczelnika na palenie przez więźniów tytoniu, gdyż generalnie w zakładach więziennych obowiązywał bezwzględny zakaz organizacji gier hazardowych, picia alkoholu i palenia tytoniu. Wyróżniający się

więźniowie mogli palić tytoń w miejscach do tego wyznaczonych, ale nie w celi. Wątpliwa pozostaje jednak kwestia ubiegania się duchownych-więźniów o uzyskanie ulgi akurat w tej dziedzinie. Należy zwrócić uwagę, że w katalogu nagród nie wymienia się przepustki uprawniającej do przebywania poza więzieniem. Stąd też niemożliwe było np. obchodzenie świąt religijnych we wspólnocie wolnościowej przez duchownego-skazanego. Wydaje się, że wprowadzenie przepustek (jako ulgi lub nagrody) zdecydowanie poprawiłoby relacje duchownych-skazanych z parafią lub ze zgromadzeniem zakonnym, łagodząc przy tym skutki deprywacyjnego charakteru kary więzienia.

Potrzeba umieszczania duchownych w celach jednoosobowych związana była m.in. z koniecznością zapewnienia im warunków intymności w sferze duchowej. Chodziło głównie o możliwość wykonywania przez nich praktyk religijnych w postaci modlitwy, a także rozmyślań, przygotowania do celebracji nabożeństw i to w warunkach niezakłócenia ich przebiegu ze strony innych więźniów.

Odbywanie kary więzienia w samotności stanowiło wyjątek od reguły wspólnego rozmieszczania osób pozbawionych wolności. Przy wyznaczaniu miejsc w celach wspólnych uwzględniano przede wszystkim wiek więźniów, rodzaj przestępstwa i kary, poziom moralny oraz stanowisko społeczne. W związku z tym, że zasadą było rozmieszczenie więźniów w celach wspólnych, osadzanie więźniów w celi jednoosobowej stawało się możliwe za zgodą naczelnika w wyjątkowych sytuacjach. Jako uzasadnienie przyjmowano wtedy takie okoliczności, jak negatywny wpływ otoczenia lub przykrości związane z pozostawaniem ze współwięźniami⁶.

Poza tym, z uwagi na kształtujące się na różnym poziomie przeludnienie w więzieniach władze zmuszone były do tolerowania praktyki osadzania więźniów w przeludnionych celach. W latach 30. gwałtownie zwiększyło się zaludnienie więzień w związku ze wzrostem przestępczości spowodowanej kryzysem gospodarczym i masowym bezrobociem. Stąd też wśród przestępstw dominowały kradzieże, a liczba wyroków krótkoterminowych wzrosła. W tym czasie zaludnienie oscylowało w granicach od 71% (w 1929 r.) do 164% (w 1938 r.). W związku z tym, że instytucję przedterminowego zwolnienia stosowano rzadko, podstawowym, prawnie dopuszczalnym sposobem łagodzenia skutków przeludnień w więzieniach, była instytucja amnestii. Stosowano ją w okresie międzywojennym aż siedmiokrotnie. Ostatnia nastąpiła 1 września 1939 r., w sytuacji trwającej już II wojny światowej⁷.

Umieszczanie więźniów w celach jednoosobowych bez zgody naczelnika, a jedynie na podstawie regulaminowych postanowień odnosiło się do duchownych, więźniów

⁶ L. Rabinowicz, *Podstawy nauki o więziennictwie*, Warszawa 1933, s. 96.

⁷ S. Bancercz, *Amnestie w Polsce przedwrześniowej a amnestia obecnie*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1947, nr 3, s. 15–19.

śledczych i z mocy wyroku. Zamknięcie w celi jednoosobowej mogło dotyczyć również tych osadzonych, którzy byli recydywistami, więźniami niebezpiecznymi, zdradzającymi chęć ucieczki i wyjątkowo zdemoralizowanymi, wywierającymi negatywny wpływ na innych. Osadzenie w celi jednoosobowej związane było także z wykonywaniem kary dyscyplinarnej określonej w regulaminie, a stosowano je wobec recydywistów odbywających karę według systemu progresywnego w pierwszym jego okresie. Pojedynczo osadzano więźniów w więzieniach izolacyjnych, a także więźniów, których stan zdrowia stanowił zagrożenie dla ogółu.

Z faktu umieszczenia w celi pojedynczej wynikały określone korzyści dla skazanych, gdyż łatwiej było zapewnić higieniczne warunki odbywania kary. Regulamin dokładnie określał sposób przyjmowania więźniów, dezynfekcji ich odzieży, przeprowadzania kwarantanny, kontroli żywności, utrzymania czystości pomieszczeń, wymiany bielizny i pościeli oraz higienę osobistą, a także obowiązek cotygodniowego strzyżenia i golenia mężczyzn. Nałożono także na wszystkich więźniów (a więc i duchownych) obowiązek dwukrotnego w ciągu tygodnia szorowania podłóg w celach, a także trzykrotny w ciągu roku obowiązek wymiany poduszek i słomy w siennikach. Więźniów pracujących w kuchni zobowiązano do dwukrotnej kąpieli w ciągu tygodnia. Ponadto określono kubaturę powietrza przypadającą na jednego więźnia: 13 m³ w celach wspólnych i 18 m³ w celach jednoosobowych. W porze zimowej pomieszczenia zajmowane przez więźniów miały być ogrzewane, aby zapewnić w nich temperaturę nie niższą niż 14°C, przy wilgotności względnej nie wyżej niż 75%. Nałożono również obowiązek malowania ścian i sufitów, a w razie potrzeby dezynfekowania pomieszczeń. Ogrzewaniem cel zajmowali się sami więźniowie i oni też malowali swoje pomieszczenia. W związku z tym, że cele nie były skanalizowane, kubły nocne i klozety poddawano codziennemu oczyszczaniu i dezynfekowaniu (przez samych więźniów), a pomieszczenia były wietrzone tak często, jak było to możliwe. Ze względu na zagrożenie powszechną wówczas chorobą gruźlicy zakazano plucia do chustek i na podłogę, a w pomieszczeniach, gdzie przebywali osadzeni, montowano spluwaczki wypełnione wodą. W celu utrzymania czystości ciała zobowiązano każdego więźnia do rannego i wieczornego umycia twarzy, szyi i rąk, wyczyszczenia zębów oraz regularnego mycia rąk przed posiłkiem i po pracy. W tym celu wydawano potrzebną ilość mydła, grzebień i szczoteczkę do zębów oraz kredę będącą surogatem pasty do zębów. Te szczegółowe obowiązki miały na celu edukację zdrowotną więźniów i przejęcie nieznanych im często nawyków higienicznych. W przypadku duchownych-więźniów nie było potrzeby uświadamiania im korzyści płynących z prozdrowotnych zachowań, ale raczej wskazania zagrożeń epidemiologicznych związanych z pobytem w więzieniu⁸.

⁸ L. Radzinowicz, *Zagadnienie kar dyscyplinarnych w nowoczesnym ustroju więziennym*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1936, z. 1, s. 41 oraz Z. Bugajski, *Nowy regulamin więzienny*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1936, z. 1, s. 41.

Generalnie odprawianie nabożeństw stanowiło istotny element praktykowania religijnego w więzieniu dla wszystkich więźniów bez względu na ich przynależność wyznaniową. W sytuacji niemożności odbywania nabożeństw należało organizować wspólne modlitwy w kaplicy lub w specjalnym pomieszczeniu. Kaplica była także miejscem prowadzenia rekolekcji, spowiedzi i pogadarek o charakterze religijnym. Większość więzień posiadała kaplice, a nawet kościoły, a frekwencja podczas nabożeństw była wysoka. Ponadto w szkołach przywięziennych prowadzono obowiązkowe nauczanie religii, traktując je jak naukę pisania i czytania. Sprawowanie sakramentów przez osadzonych duchownych katolickich ograniczono do Eucharystii. Odprawiane przez nich nabożeństwa pozbawione były udziału innych osób, nawet duchownych posiadających identyczny status w więzieniach. Nie dopuszczano więc do koncelebry, a nabożeństwa odprawiano osobno. Duchowni-więźniowie nie mogli spowiadać innych, udzielać chrztu, sakramentu komunii, bierzmowania czy namaszczenia chorych ani sprawować obrzędów pogrzebowych. Odebrano im także możliwość nauczania religii (w formie szkolnej i pozaszkolnej), gdyż nie mogli kontaktować się z innymi osobami w więzieniu⁹.

Z kolei pozwolenie na odprawienie mszy świętej przez duchownych-więźniów możliwe było – w granicach zarządzeń ordynariusza – w kaplicy więziennej i bez obecności innych więźniów. Zarządzenie ordynariusza określało przede wszystkim częstotliwość sprawowanych mszy świętych. Biskup mógł także zlecić intencje sprawowanych nabożeństw, natomiast wyłączono możliwość sprawowania tzw. mszy zamówionych, np. przez personel więzienia lub osoby spoza więzienia. W celu zapewnienia bezpieczeństwa w więzieniu podczas nabożeństw, odprawianych w samotności, mogli być obecni jedynie strażnicy więzienni. Stąd też trudno mówić o zupełnej swobodzie duchownych, chociażby w zakresie narzuconych terminów sprawowanych nabożeństw.

Omawiając kwestie sprawowania mszy świętych przez duchownych-więźniów, należy podjąć zagadnienie wyposażenia kaplic w sprzęty i paramenty liturgiczne. O ile kwestie wyposażenia w sprzęt kwaterunkowy nie budziły wątpliwości (zajmowała się tym administracja więzienna na swój koszt), o tyle te dotyczące m.in. szat i ksiąg kościelnych powodowały niejasności. Najczęściej ciężar przygotowania tego wyposażenia przerzucano na wspólnoty kościelne, z zastrzeżeniem jednak, że darowizny na rzecz więzienia nie mogły pochodzić od więźniów. Stąd też np. darczyńcą mógł być przełożony religijny duchowno-więźnia lub przedstawiciele określonej społeczności religijnej.

Kardynalną zasadę więzienną stanowiło niedopuszczenie do porozumiewania się więźniów z innymi osobami lub pomiędzy sobą bez zezwolenia władz. Stąd też szcze-

nictwa Polskiego” 1931, z. 11, s. 16.

⁹ Z. Bugajski, *Praca więźniów*, [w:] T. Szymanowski [et al.] (red.), *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego*, Warszawa 1929, s. 145–161.

gólnie dbano o zapewnienie całkowitej izolacji więźniów w wymiarze wewnątrzwięziennym i poza nim. Zasada ta dotyczyła wszystkich kategorii osadzonych, a zwłaszcza śledczych.

Poza tym regulamin stanowił dodatkowo, że duchowni-więźniowie w ciągu całego pobytu w izolacji więziennej nie mogli się spotykać z więźniami innych kategorii. Dotyczyło to odbywania nabożeństw, spaceru (przechadzki), zatrudnienia i innych okresów życia więziennego. Pod pojęciem okresów życia więziennego rozumiano więzienny porządek dzienny. Na jego podstawie określano szczegółowo wszystkie czynności dotyczące harmonogramu zajęć na każdy dzień powszedni i świąteczny. W porządku dziennym znalazły się takie czynności, jak te związane z pobudką, higieną osobistą, ze spożywaniem posiłków, z modlitwą, pracą, zajęciami szkolnymi, wypoczynkiem oraz ze spoczynkiem nocnym. W harmonogramie dziennym określano także czynności związane z przechadzką, korespondencją, odbywaniem widzeń, robieniem zakupów oraz kąpielą¹⁰.

Odstępstw nie stosowano jedynie w przypadku izolacji duchownych-więźniów, która polegała na tym, że w obrębie więzienia ograniczono ich możliwości poruszania się i uniemożliwiano im kontakt z innymi osadzonymi. Stanowiło to niewątpliwie trudność w organizacji spacerów, które z zasady odbywały się w większych grupach osób. Trzeba pamiętać, że prawo do półgodzinnej codziennej przechadzki na świeżym powietrzu (z możliwością przedłużenia) stanowiło nie tylko formę uatrakcyjnienia monotonii więziennego dnia, ale uzasadnione było także względami zdrowotnymi¹¹.

Oddzielne traktowanie dotyczyło również doprowadzania do miejsca odbywania widzeń i nieobecności w trakcie odbywania widzenia. W związku z tym widzenia osób duchownych musiały być tak organizowane, aby zarówno inni więźniowie, jak i osoby postronne nie przebywały w tym miejscu.

Identyczne wymogi izolacyjne związane były z zakupami produktów żywnościowych, odbywaniem kąpieli, gimnastyki na świeżym powietrzu, a zwłaszcza w trakcie wykonywania zatrudnienia. Zakupy w kantynie organizowano zgodnie z harmonogramem więziennym i miały one uzupełnić asortyment produktów spożywczych wydawanych z kuchni więziennej. W każdym więzieniu sporządzono wykaz artykułów, które mogły być dostarczane więźniom przez osoby trzecie. Wykazy znajdowały się nie tylko w celach mieszkalnych, ale również na bramach więziennych i w miejscach przeznaczonych do przyjmowania przez więźniów odwiedzin. Zakup produktów dla więźniów oraz ich wydawanie odbywało się w obrocie bezgotówkowym na podstawie odpo-

¹⁰ B. Wróblewski, *Nauczanie więźniów ze stanowiska polityki karnej*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1930, z. 3, s. 16.

¹¹ *Ibidem*, s. 18.

wiednich pokwitowań. Uzyskiwanie artykułów spożywczych obarczone było warunkiem nieprzekraczania granic umiarkowania.

Więźniowie wszystkich kategorii otrzymywali zmagazynowane wcześniej koce, poduszki, pościel, ręczniki, bieliznę i odzież odpowiednią do pory roku, chustki do nosa, skarpety i buty. Zimą w trakcie spaceru możliwe było skorzystanie także z palta. Z własnej pościeli, ubrania i bielizny mogli korzystać jedynie więźniowie prewencyjni, odpowiadający współczesnej kategorii tymczasowo aresztowanych, i duchowni. Niezależnie od tego duchowni odbywający karę więzienia mogli korzystać z własnego ubrania duchownego lub świeckiego. O charakterze tego uprawnienia decydował ordynariusz, który poprzez odpowiednie zarządzenie zezwalał na niekorzystanie z więziennego uniformu. Biskup określał, czy ma być to strój duchowny czy świecki. Niewyrażenie przez biskupa zgody na korzystanie ze stroju duchownego oznaczało bezwzględny nakaz używania zunifikowanego stroju więziennego (szara więzienna bluza i spodnie, czapka, kamasze). W porze nocnej powyższy zestaw ubraniowy wynoszono poza celę mieszkalną, aby uniemożliwić ucieczkę, a więźniowie spędzali noc jedynie w bieliźnie.

Uprawnienie przyznane duchownym i zakonnikom stanowiło wyraz szacunku dla ich stanu duchownego i potrzeby zachowania odpowiednich warunków higienicznych. Należy pamiętać, że jakość pranej bielizny osobistej i pościelowej, a także odzieży zazwyczaj była niska. Pralnie więzienne, z uwagi na niewystarczające w większości wyposażenie, nie gwarantowały pożądanych efektów w zakresie czystości. Odzież, wielokrotnie prana i naprawiana w przywięziennych warsztatach, traciła nie tylko higieniczne, ale i estetyczne walory. Dostarczaniem osobistej bielizny ubraniowej i pościelowej zajmowały się najczęściej rodziny duchownych-więźniów lub wspólnoty religijne i czyniły to za pośrednictwem posyłek (paczek). Regulamin nie określał częstotliwości tego rodzaju prac ani nie wskazywał na ograniczenia wagowe bądź asortymentowe. W praktyce naczelnik arbitralnie rozstrzygał indywidualne przypadki, wykorzystując powszechną klauzulę granic umiarkowania.

Władze więzień, mając do dyspozycji okrojony przeważnie budżet, przez cały okres międzywojenny borykały się z problemami materialnego utrzymania dużej populacji więźniów. W związku z inflacją i reformą walutowąienne stawki utrzymania ulegały zmianom. W latach 1918–1930 dzienny koszt utrzymania więźnia ustalono na poziomie 1,50 zł, w tym 70 gr przeznaczono na wyżywienie (obecnie dzienny koszt to 350 zł). W 1934 r. stawki obniżono odpowiednio do 1 zł i do 45 gr. Normy żywnościowe wprowadzono osobno dla pracujących i niepracujących więźniów. Określono także dokładne ilości produktów żywnościowych w rozliczeniu tygodniowym. Obowiązkowymi produktami ujętymi w normach były takie podstawowe artykuły żywnościowe, jak:

chleb, ziemniaki, mąka, kasza, mięso, groch, marchew, buraki, kapusta, sól, cukier i herbata. W przeliczeniu dziennym należało zachować odpowiednią wartość kaloryczną potraw oraz ich temperaturę. Gorące pożywienie więźniowie otrzymywali trzy razy dziennie, podczas posiłków dwukrotnie wrzątek do zaparzania. Istniała także możliwość dożywiania się na własny koszt, a nawet żywienia się we własnym zakresie, z opcją rezygnacji z wyżywienia więziennego. Te posiłki ilościowo i jakościowo nie mogły przekraczać granic umiarkowania, co w praktyce oznaczało zakaz dostarczania artykułów delikatesowych. Ponadto ze złożonych lub z zarobionych pieniędzy można było dokonywać w kantynie zakupów podstawowych artykułów żywnościowych (cukier, masło, wędlina, kawa zbożowa, cebula). Generalnie można stwierdzić, że koszty utrzymania więźniów, z uwzględnieniem wyżywienia, utrzymywały się na poziomie rodzin robotniczych. Odżywianie się więźniów na koszt własny stanowiło odstępstwo od zasady ponoszenia tych kosztów przez Skarb Państwa. Uprawnienie to dotyczyło jedynie więźniów odbywających karę aresztu lub twierdzy oraz duchownych.

Na podstawie regulaminu więziennego więźniowie mogli posiadać w celach książeczki do nabożeństwa, Biblię, obrazki o treści religijnej i patriotycznej, kubki, łyżeczki, grzebienie, mydła, pastę, szczotki do butów i ubrań. Na posiadanie pozostałych przedmiotów, nawet codziennego użytku, wymagana była zgoda naczelnika. Bezwzględnie zakazywano posiadania pieniędzy, kosztowności i przedmiotów ułatwiających ucieczkę. Przedmioty wartościowe deponowano we właściwych magazynach-depozytach.

Podstawowym aktem prawnym regulującym zasady odpowiedzialności karnej więźniów było rozporządzenie Prezydenta RP z 7 marca 1928 r. w sprawie organizacji więziennictwa. Wprowadzony tam katalog kar został powielony w regulaminie z 1931 r. i obejmował następujące kary: nagana, pozbawienie ulg, pozbawienie prawa do osobistego i listownego komunikowania się z rodziną na okres do 3 miesięcy, pozbawienie prawa do otrzymywania paczek żywnościowych do 4 tygodni, pozbawienie prawa do rozporządzania zarobkiem na okres 5 tygodni, pozbawienie pracy zarobkowej na czas do 2 tygodni.

Generalnie wymierzanie wszelkich kar dyscyplinarnych podlegało określonym zasadom wynikającym z § 164 regulaminu. Uwzględniano stopień winy, okoliczności czynu i indywidualne cechy charakteru sprawcy. Istotnym ograniczeniem dotyczącym rodzaju możliwych do zastosowania kar było przyporządkowanie rodzaju popełnionego przekroczenia regulaminowego do określonej kategorii kar wymienionych w pewnych segmentach regulaminu. W sytuacji gdy przekroczenie regulaminowe wyczerpywało znamiona przestępstwa, więźniowie podlegali odpowiedzialności karnej niezależnie od dyscyplinarnej.

Na podstawie § 241 regulaminu duchowni i zakonnicy nie mogli podlegać karom dyscyplinarnym poza nagana, pozbawieniem ulg i przywilejów przewidzianych w regulaminie – pozbawieniem pościeli na czas maksymalnie jednego tygodnia i zamknięciem

w ciemnej celi na czas do 48 godzin. Z powyższego zestawienia wynika, że kary, jakim podlegały osoby duchowne, zostały ograniczone do tych najmniej dolegliwych. Zdecydowanie najsurowszą z możliwych do wymierzenia i stosowania kar wobec duchownych było osadzenie w ciemnicy. Duchowni katolicycy posiadający status więźniów śledczych podlegali wszystkim karom dyscyplinarnym wymienionym w regulaminie. Ich sytuacja prawna ulegała poprawie dopiero po uprawomocnieniu się wyroku skazującego.

Z punktu widzenia tematu pracy ważne jest to, że duchowni-więźniowie, którzy przed osadzeniem prowadzili pracę naukową, mogli ją kontynuować (za zgodą naczelnika), z wyjątkiem zajęć wymagających specjalnych urządzeń albo mogących zakłócić spokój lub stwarzać niebezpieczeństwo ucieczek.

Regulamin z 1931 r. ustalał rodzaje zatrudnienia więźniów oraz sposób ich wynagradzania. Mogli oni być zatrudnieni w więziennych warsztatach, zakładach przemysłowych, gospodarstwach rolnych i ogrodniczych oraz jako wynajęta siłą robocza. Za pracę produkcyjną więźniowie otrzymywali wynagrodzenie równe podwójnemu kosztowi żywienia więźnia. Natomiast przedsiębiorcy wynajmujący więźniów płacili za pracę kwotę w wysokości 80% zarobków robotników na wolności. Zarobione pieniądze przeznaczano tylko w części dla zatrudnionego więźnia. Połowę funduszy przekazywano do Skarbu Państwa jako ekwiwalent kosztów utrzymania, a około 15–20% zarobionych pieniędzy przeznaczano na dodatkowe żywienie. Pieniądze zarobione przez więźnia dzielono na dwie części. Pierwszą mógł swobodnie dysponować, a druga stanowiła kapitał pozwalający na jego uruchomienie dopiero po opuszczeniu więzienia.

Należy zwrócić uwagę, że nie rozstrzygnięto charakteru pracy niewłączającej godności duchownego. Niewątpliwie za uwłączającą powszechnie uważano pracę fizyczną (kopanie rowów, pracę w kamieniołomach, sprzątanie podwórza i obejścia więziennego, wynoszenie nieczystości z cel mieszkalnych). Decydemtem-interpretatorem w tej sprawie był jak zwykle naczelnik więzienia, którego decyzję zainteresowany więzień mógł zaskarżyć. Nie dopuszczano natomiast skargi w tym zakresie pochodzącej od właściwego przełożonego religijnego.

W odnośnych przepisach regulaminu brakuje jednak doprecyzowania niektórych jego postanowień. Dotyczy to np. tego, kto i na podstawie jakich dokumentów informował naczelnika więzienia o zarządzeniu ordynariusza na temat pozbawienia więźniów godności osoby duchownej i możliwości odprawiania przez nich mszy świętej w zakładzie. Nie rozstrzygnięto też sprawy zarekwirowania literatury religijnej w trakcie rewizji celi. Regulamin nie odnosił się również do kwestii posiadania przez duchownych-więźniów przedmiotów służących do praktyk religijnych, takich jak krucyfik lub określony symbol religijny w przypadku innych religii. Należy pamiętać, że posiadanie krzyża w celi wymagało zgody naczelnika więzienia, podczas gdy Biblię

i książeczkę do nabożeństwa można było posiadać bez konieczności uzyskania zgody, jedynie na podstawie postanowień regulaminu. Choć na decyzję odmowną służyła skarga do określonych władz, tym niemniej argumentacja wykazania charakteru religijnego danego przedmiotu spoczywała na tak twierdzącym wnioskodawcy.

Reasumując, należy stwierdzić, że mimo licznych wątpliwości, pojawiających się zwłaszcza w organach stosujących prawo zasadnie, przyznano duchownym-więźniom określone ulgi. Spór (dziś już o znaczeniu historycznym, regulamin formalnie obowiązywał bowiem do 1947 r. z uwzględnieniem zmian ideologiczno-prawnych narzuconych przez władzę ludową) mógł dotyczyć jedynie katalogu ulg i podmiotów uprawnionych do korzystania z nich. Niemniej trudno polemizować ze słuszną ideą odrębnego traktowania duchownych przebywających w więzieniu, z uwzględnieniem ich godności. Wiara czy też służenie nie tylko ludziom, ale i Bogu od zarania dziejów stanowiła aspekt odmiennego statusu społecznego, który, jak się wydaje, zasadnie kierował się swoimi prawami. Tym samym wskazać należy, że pozycja duchownych winna implikować konkretne przywileje adekwatne do statusu, który posiadali. Za powyższym przemawia nadto okoliczność, że w istocie kara ma na celu osiągnięcie sprawiedliwości materialnej, a nie doprowadzenie skazanego do stanu uwłaczającego jego godności jako osoby duchownej. Spojrzenie na omawiany problem, nawet z punktu widzenia zawodowego, budzi bowiem wątpliwości. Powyższe zdaje się być o tyle istotne, że w sytuacji, w której ogół uprawnień należnych skazanym-duchownym faworyzowałby tę grupę, być może należałoby stworzyć specjalne zakłady karne przeznaczone właśnie dla nich. Niemniej jednak kwestia ta nie znalazła odzwierciedlenia w rzeczywistości zapewne z przyczyn fiskalnych.

W konkluzji należy stwierdzić, że regulamin z 1931 r. był aktem prawnym niemającym swojego odpowiednika w dzisiejszych regulacjach prawnych. Obecnie obowiązujące przepisy nie specyfikują przywilejów dla duchownych-więźniów, a podczas wykonywania kary pozbawienia wolności podlegają oni takiemu samemu reżimowi prawnemu jak osoby świeckie. Oryginalność rozwiązań z 1931 r. polegała na tym, że regulamin uwzględniał potrzebę odrębnego traktowania duchownych-więźniów, choć odbywanie kary więzienia przez osoby duchowne było zjawiskiem marginalnym. Nadto na uwadze należy również mieć fakt, że wskazane ulgi dotyczyły wyłącznie duchownych katolików, a nie duchownych prawosławnych, ewangelików czy innych, co powoduje, że regulacja ta miała charakter zamknięty i faworyzowała wyłącznie jedną grupę religijną.

Bibliografia

Wykaz aktów prawnych

- Konkordat pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Rzymie dnia 10 lutego 1925 r. (ratyfikowany zgodnie z ustawą z dnia 23 kwietnia 1925 r.). Dz.U. z 1925 r. Nr 72, poz. 501.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 czerwca 1931 r. w sprawie regulaminu więziennego, Dz. U. z 1931 r. Nr 71, poz. 577.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 lipca 1927 r. o sędziach śledczych do spraw wyjątkowego znaczenia, Dz. U. z 1927 r. Nr 69, poz. 611, art. 265 k.p.k.
- Rozporządzenie Prezydenta RP, w sprawie organizacji więziennictwa z 7 marca 1928 r., Dz. U. poz. 591.
- Kodeks karny obowiązujący tymczasowo w Rzeczypospolitej Polskiej na ziemiach b. zaboru rosyjskiego: z dodaniem przepisów przejściowych i ustaw, zmieniających i uzupełniających postanowienia karne kodeksu; odpowiednich przepisów Kodeksu karnego niemieckiego i Ustawy karnej austriackiej, obowiązujących w pozostałych dzielnicach Rzplitej oraz Komentarza i orzeczeń Sądu Najwyższego. T. 1, Część ogólna, oprac. W. Makowski, Warszawa 1921.*
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1927 r. o zwolnieniu przedterminowem osób odbywających karę pozbawienia wolności, Dz. Urz. Min. Spr. z 1927 r. Nr 5.

Literatura

- Bancerz S., *Amnestie w Polsce przedwrzesniowej a amnestia obecnie*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1947, nr 3.
- Bugajski Z., *Nowy regulamin więzienny*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1931 z. 11.
- Bugajski Z., *Praca więźniów*, [w:] *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego*, Warszawa 1990.
- Rabinowicz L., *Podstawy nauki o więziennictwie*, Warszawa 1933.
- Radzinowicz L., *Zagadnienie kar dyscyplinarnych w nowoczesnym ustroju więziennym*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1936, z. 1.
- Szarycz J., *Sędziowie i sądy w Polsce w latach 1918–1988*, Warszawa 1988.
- Śliwowski J., *Prawo i polityka penitencjarna*, Warszawa 1982.
- Wróblewski B., *Nauczanie więźniów ze stanowiska polityki karnej*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1930, z. 3.

